

**Sygn. akt: WZ 17/15**

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant : Marcin Szłaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Zbigniewa Badelskiego

w sprawie A. K. skazanego z art. 124 § 1 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 125 k.k. z 1969 r., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2015 r. zażalenia A. K. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 września 2015 r., w przedmiocie unieważnienia wyroku b. Sądu Okręgu Wojskowego w W. z dnia 26 listopada 1986 r.,

**p o s t a n o w i ł**

**zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.**

## **UZASADNIENIE**

W dniu 17 sierpnia 2015 r. A. K. złożył w Wojskowym Sądzie Okręgowym w P. wniosek o stwierdzenie nieważności wyroku b. Sądu Okręgu Wojskowego w W. z dnia 26 listopada 1986 r., na mocy, którego za przestępstwo określone w art. 124 § 1 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 125 k.k. z 1969 r. skazany został na karę 3 lat pozbawienia wolności, 80000 zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat i częściową konfiskatę mienia.

Wniosek nie został uzasadniony, jedynie dołączono do niego pismo z Izby Adwokackiej w W., z którego – jak twierdzi wnioskodawca – wynikać ma, że przydzielony mu z urzędu obrońca, nie posiadał uprawnień adwokackich.

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 30 września 2015 r., wniosek oddalił z uzasadnieniem, że A. K. nigdy nie prowadził działalności niepodległościowej, a wydany wobec niego wyrok dotyczył przestępstwa kryminalnego i w żadnej mierze nie wynikał z działalności, o której mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wskazał też na okoliczności, w których doszło do skazania wnioskodawcy.

I tak, wnioskodawca, będąc oficerem zawodowym, został w 1971 roku dyscyplinarnie zwolniony ze służby za lekceważący stosunek do swoich obowiązków i nadużywanie alkoholu.

W 1984 roku, jako osoba cywilna, podjął współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, przybrał pseudonim, a za udzielane informacje otrzymywał wynagrodzenia. Przy pomocy jednego z funkcjonariuszy SB wyjechał w celach zarobkowych do RFN, gdzie wkrótce został zatrzymany przez tamtejszych funkcjonariuszy. Zatrzymujący orientowali się, że A. K. w przeszłości był agentem SB. Indagowany, zgodził się na współpracę, która polegała na udzielaniu odpowiedzi na interesujące obcy wywiad tematy. Również i za tę współpracę wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie. Po powrocie do kraju przeciwko A. K. wszczęte śledztwo, którego finałem było jego skazanie .

Na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. oddalające wniosek o stwierdzenie nieważności wyroku wnioskodawca złożył zażalenie wnosząc „...o ponowne rozpatrzenie unieważnienia wyroku Sądu Okręgu Wojskowego z dnia 28.11.1986 r.”.

Ponowił zarzut (przedstawiając stosowny dokument), że jego obrońcą w procesie nie był adwokat, a ponadto zarzucił Sądowi, że w swoim postanowieniu zbytnio skupił się na jego współpracy z SB, której nie zaprzecza, a pominął

najważniejszą kwestię, a mianowicie „za co właściwie zostałem skazany i przesiedziałem w komunistycznym więzieniu dwa lata”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie A. K. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. jest oczywiście nieuzasadnione.

Stwierdzenie nieważności orzeczenia na podstawie powołanej wyżej ustawy, to uznanie, że wyrok, który zapadł był represją wobec skazanego za prowadzoną przez niego działalność niepodległościową. Owa działalność nie może budzić wątpliwości, nie może być zatem domniemana, czy uprawdopodobniona.

W przedmiotowej sprawie nie ujawniono żadnego dowodu, nawet w postaci relacji samego zainteresowanego rozstrzygnięciem żeby można było mówić, iż działalność taka miała miejsce.

Kwestię tę Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wszechstronnie, obszernie i przekonująco dla Sądu Najwyższego uzasadnił, a zatem nie budzi ona żadnych wątpliwości.

Sąd odniósł się też do twierdzenia wnioskodawcy, że nie miał on w toczącym się w przeszłości procesie adwokata. Sprawa obrońcy była już wyjaśniana. Stwierdzono wówczas i Wojskowy Sąd Okręgowy w P. na tamtejsze ustalenia się powołał wskazując, że reprezentujący go prawnik był obrońcą wojskowym, a więc osobą, która według ówczesnych przepisów była uprawniona do występowania przed sądami wojskowymi.

Odpowiedź na postawione w zażaleniu pytanie wynika jasno z lektury skarżonego wyroku.

Mając powyższe okoliczności na uwadze postanowiono, jak na wstępie.

kc

**Pouczenie:** Postanowienie jest niezaskarżalne